

Wystąpienie prof. Jacka Purchli, Przewodniczącego Rady Uczelni

na posiedzeniu Senatu UJ w dniu 29 maja 2019 r.

Magnificencjo Panie Rektorze,

Świetny Senacie,

Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Dziękując Panu Rektorowi za dzisiejsze zaproszenie i za przedstawienie nas Senatowi, chciałbym równocześnie w imieniu wszystkich członków naszej Rady podziękować Państwu, Senatorom Uniwersytetu Jagiellońskiego za wybór i zaufanie jakim zostaliśmy obdarzeni jako członkowie pierwszej - w długich dziejach naszej Alma Mater - Rady Uczelni. To równocześnie dobry moment, aby podzielić się z Państwem zarówno naszym rozumieniem misji jaką nakłada na Radę Uczelni nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce, jak i doświadczeniem pierwszych miesięcy naszej działalności.

Nie jest dzisiaj moim zamiarem komentować przeprowadzoną przez rząd Zjednoczonej Prawicy reformy szkolnictwa wyższego i jej produktu jakim jest tzw. ustawa 2.0 z 3 lipca 2018 roku. Przypomnę jednak, że pomysł na stworzenie nowego organu szkoły wyższej jakim jest Rada Uczelni był przedmiotem licznych debat, kontrowersji i niechęci sporej części środowiska uniwersyteckiego. Ostateczny kształt ustawy Rady jest dziś wynikiem kompromisu, co przekłada się na nieostre zdefiniowanie przez ustawodawcę naszych kompetencji. Rodzić to też musi bardzo różne rozumienie i różne oczekiwania artykułowane pod adresem Rady przez społeczność uniwersytecką oraz zrozumiąłą nieufność.

Kim więc jesteśmy? Jesteśmy osobami zaufania publicznego świadomymi odpowiedzialności jaką na siebie przyjęliśmy w trosce o nasz Uniwersytet. Wszyscy członkowie naszej Rady – również ci tzw. zewnątrzni - wyrastamy ze środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nasze bardzo różne specjalizacje i doświadczenie życiowe tworzą synergię, którą mogliśmy już dobrze wykorzystać na rzecz Uniwersytetu pracując w ostatnich tygodniach nad uwagami do projektu Statutu. Mogę też już dzisiaj powiedzieć, że łączy nas poczucie służby i przekonanie, że w trudnym dla Polski i uniwersytetów czasie naszą misją jest funkcja autonomii UJ, umacnianie jego uniwersalnej misji i wspieranie jego rozwoju.

Mamy też pełną świadomość, że jako pionierzy i saperzy zarazem, przecieramy szlaki i rozbrajamy miny, a nasza kadencja jest krótka i dzieli się przy tym na dwie wyraźne fazy. Przypomnę, że Senat UJ swoją uchwałą z 31 października 2018 – zgodnie z literą ustawy - ograniczył nasze zadania w okresie do dnia wejścia w życie nowego Statutu do:

- opiniowania projektu statutu;
- uchwalenia regulaminu określającego tryb funkcjonowania Rady;
- wskazywania kandydatów na rektora, po zaopiniowaniu przez senat;
- wyrażania zgody na czynności, o których stanowi art. 423 ust. 2 ustawy 2.0.

Ta ostatnia kwestia stała się w naszej krótkiej praktyce dowodem na to, iż ustawa 2.0 nie tylko nie spełnia wielu oczekiwań, ale generuje chaos, także chaos prawny. Na czym polega więc problem art. 423 ust. 2 ustawy 2.0, który dla naszej Rady stał się już kwestią fundamentalną?

Przypomnę, że katalog zadań przewidzianych dla Rady Uczelni określa art. 18 ustawy. Jasno z niego wynika, że Rada uczelni ma stanowić organ nadzorczy. Wskazują na to m.in. użyte w ustawie pojęcia „monitorowanie”, a nawet „opiniowanie”. Rada Uczelni - z założenia - nie miała być i nie może być natomiast organem zarządzającym szkołą wyższą. Jednakże ustawodawca w art. 423 ust. 2 ustawy wprowadził obowiązek zgody Rady Uczelni na rozporządzanie składnikami aktywów trwałych Uniwersytetu, w przypadkach gdy wartość rynkowa tych składników albo wartość rynkowa przedmiotu czynności prawnej przekracza kwotę 2000000zł. Do stosownego wniosku rektora do Prokuraturii Generalnej „ma więc być dołączona zgoda rady uczelni”. W tym przypadku zgoda Rady Uczelni jest nie tylko działaniem zarządczym, ale także jest czynnością nie przewidzianą w art. 18 ustawy. Dodam, że Rada Uczelni w zdefiniowanym przez ustawę 2.0 kształcie nie ma żadnych narzędzi do rozstrzygnięcia spraw majątkowych.

Pan Rektor Wojciech Nowak – za co panu Rektorowi raz jeszcze dziękuję - już 11 marca 2019 roku skierował w powyższej kwestii pismo do przewodniczącego KRASP prof. Jana Schmidta, podkreślając w konkluzji swojego wystąpienia: „Zapisy tego przepisu wzbudzają też zaniepokojenie nowo wybranych członków Rady Uczelni, ponieważ stoją w sprzeczności z usytuowaniem tego organu w działalności uczelni oraz merytorycznymi zadaniami Rady Uczelni, która ma stanowić organ nadzorczy i opiniujący.” Dodam, że kierownictwo resortu zostało już o tej sprawie poinformowane na przełomie lutego i marca. Zamiast szybko usunąć ten oczywisty błąd i nowelizować ustawę, milczy. Dlatego również w dniu dzisiejszym nasza Rada Uczelni musi odbyć swoje siódme posiedzenie, na którym mamy rozpatrywać wniosek dotyczący ustanowienia służebności na działce stanowiącej część III Kampusu naszego Uniwersytetu.

Mimo oczywistych błędów ustawy 2.0 z satysfakcją pragnę odnotować, iż w krótkim czasie wypracowaliśmy skuteczny model współdziałania wszystkich członków Rady, a owocem pierwszych tygodni naszej pracy są uwagi do projektu nowego Statutu UJ przekazane na ręce

pana Rektora. Staramy się też wypracować właściwą formułę informowania o efektach naszej działalności i komunikowania się ze społecznością Uczelni. Produktem naszych nierzadko czasochłonnych prac i wielogodzinnych posiedzeń są uchwały dostępne na stronie internetowej Uczelni. Jesteśmy organem działającym w sposób nieciągły. Nie chcemy być sądem kapturowym, ale też nie jesteśmy klubem towarzyskim. Podkreślam to bo Rada Uczelni jako ustawowy organ działa zgodnie z regulaminem. Nie możemy więc pozytywnie odpowiadać na spływające na moje ręce miłe skąd inąd zaproszenia od poszczególnych jednostek Uniwersytetu w formule „telewizyjnego programu z wizytą u Was”.

Wraz z wejściem w życie nowego Statutu naszej Uczelni – zgodnie z zapisami artykułu 18 ustawy 2.0 - kierując się dobrem uczelni i działając na jej rzecz – podejmiemy jesienią długą listę nowych zadań. Wśród nich szczególną wagę przywiązuję osobiście do opiniowania projektu strategii uczelni i sprawozdania z jej realizacji. Uniwersytet przestaje bowiem być samotną wyspą, choć jego misja wydaje się być niewzruszona. Sprzężenie zwrotne pomiędzy rozwojem Krakowa, a sukcesem naszej Uczelni jest dzisiaj oczywiste.

Obecna rola uniwersytetów, w odróżnieniu od tej tradycyjnej „zamkniętej w wieży z kości słoniowej”, winna więc zdecydowanie polegać na coraz większym analizowaniu swej misji w kontekście rozwoju regionalnego. W ten sposób uniwersytety stają się katalizatorami rozwoju lokalnego. Wyzwaniem dla naszego Uniwersytetu staje się więc gra z otoczeniem, w której szczególną rolę odgrywać muszą partnerskie relacje z samorządem miasta i regionu. W tym też upatruję strategiczną rolę Rady Uczelni.

